

Marta Gałuszewska

TRUSO

W MROKU TAJEMNICY CZASU I ZDARZEŃ

*„Nie pierwszy to raz historia na tych ziemiach
zacierą swoje własne ślady,
a ludzie, czas i zdarzenia zapadają się w mrok tajemnicy,
do której klucz spoczywa gdzieś – być może jak dawna, słowiańska łódź –
na dnie przydrużnieńskich bagien.
W tamtych okolicach też najprawdopodobniej szukać trzeba
punktu wyjścia do rozważań nad dziejami kultury tego kraju i miasta.”¹*

1. Położenie osady

Pod nazwą *Truso* kryje się średniowieczna osada pruska, powstała w okolicach Elbląga. Po raz pierwszy została opisana pod koniec wieku IX wieku (około 980 roku) przez anglosaskiego podróżnika Wulfstana. Był on wysłannikiem angielskiego króla Alfreda Wielkiego i relacjonował swoją podróż morską wzdłuż wybrzeży Bałtyku. Pisał: *„[...] A Słowiańszczyznę mieliśmy aż do ujścia Wisły przez cały czas po prawej stronie. [...] A też Wisła wypływa z ziemi Słowian i splywa do Zalewu Estyjskiego, a ten Zalew Estyjski jest co najmniej piętnaście mil szeroki. Od wschodu splywa tutaj do Zalewu Estyjskiego rzeka Ilfing – z tego jeziora, nad którego brzegiem stoi Truso. I schodzą się tutaj w Zalewie Estyjskim od wschodu [...] rzeka Ilfing z kraju Estów i od południa Wisła z kraju Słowia. Kraj Estów jest bardzo duży i jest tam dużo miast, a w każdym mieście jest król. A jest tam bardzo dużo miodu i rybitwy. A król i najmożniejsi piją kobyłe mleko, ubodzy zaś i niewolni piją miód. Jest tam między nimi dużo wojen.[...]”*, Według zapisków do Truso przybył „w siedem dni i noc” a „okręt szedł przez całą drogę pod żaglami.”. W swoich zapiskach Wulfstan mówi o Zalewie Estyjskim, czyli dzisiejszym Wiślanym. Nauka zakłada, że wówczas jezioro Družno jeszcze nie istniało, a więc nie było jego odpływu – rzeki Ebląg. Zalew Wiślany, od strony południowej sięgał do wysoczyzny, na linii Jasna-Dolno-Jelonki, a jego wschodnią granicę wyznaczało wspomniane jezioro i wysoczyzna. Głównym ramieniem Wisły był wówczas Nogat, który uchodził do zalewu. W swojej relacji podróżnik wymienia rzekę Ilfing na wschodzie. Według jego zapisów właśnie tam znajdowała się osada.

¹ Z *Dziejów Elbląga*, red. K. Czarnocki, s. 78.

Stanisław Gierszewski w 1970 roku pisze: „*Początkowo Truso umiejscawiano w okolicach Bągartu i Dzierzgonia, również w Komorowie, Lipnikach, Myślęcinie, Przezmarku, Tczewie, koło Tujaska i na obszarze dzisiejszego Elbląga. Proponowano także szukanie legendarnej osady w miejscowości Drużno nad dzisiejszym jeziorem Drużno.*”² Wówczas za najbardziej prawdopodobną hipotezą była ta, która mówiła o położeniu Truso na terenie Elbląga lub w jego okolicy. Wspomniany tam M. Haftka, autor podanego stwierdzenia, zwrócił jednak uwagę na to, że żadne ze znanych wtedy znalezisk archeologicznych nie uważa za miejsce, w którym mogłoby istnieć serce osady.

Wiele lat później, w 1982 roku, dr Marek Jagodziński dokonał przełomowego odkrycia. Podczas swoich prac archeologicznych natrafił na pozostałości po Truso w Janowie Pomorskim, około 7 km na południowy wschód od Elbląga, nad brzegiem jeziora Drużno. Jak wiadomo, w tamtych czasach było ono znacznie większe niż obecnie i miało dogodne połączenie z otwartym morzem. Dzięki dalszym badaniom doktora, udało się określić zarówno kształt osady, jak i zajęcia oraz sposób życia jej mieszkańców! Według M. Jagodzińskiego, budowniczymi i mieszkańcami grodu byli Skandynawowie, prawdopodobnie Duńczycy. Wskazuje na to sposób zabudowy, które przypominają duńskie Hedeby i szwedzką Birkę. Położony był na pograniczu pruskiego i słowiańskiego osadnictwa.

2. Budowa Truso

Rozmiarami Truso było porównywalne do największych ówczesnych portów bałtyckich. Osada zabudowana była rzędami drewnianych domów różnej wielkości. Część z nich, tzw. domy halowe, które wewnątrz poprzedzielane były przepierzeniami, a wewnątrz nich znajdowały się odkryte, kamienne paleniska. Pomiedzy budynkami znajdowały się ulice wyłożone dranicami, a przez osadę przepływały co najmniej dwa regulowane strumienie, mające swoje źródła na Wysoczyźnie Elbląskiej. Od strony lądu chronił ją wał drewniano-ziemny, a także fosa, której pozostałości zachowały się do dnia dzisiejszego. Według przeprowadzonych badań, powierzchnia osady wynosiła 10 hektarów, wliczając w to plac targowy i port, który nie miał stałego nadbrzeża i prawdopodobnie w głąb jezior wychodziły drewniane pomosty, od których cumowano większe łodzie handlowe. Liczne znaleziska łyżew i płóz kościanych oraz żelaznych raków od chodzenia po lodzie, które wbijano w

² S. Gierszewski, *Elbląg: przeszłość i teraźniejszość*, s. 14.

kopyta końskie, świadczą o tym, że również zimą, gdy zamarzało jezioro, prowadzona była tu ożywiona działalność gospodarcza i handlowa.

3. Handel i rzemiosło

Truso stanowiło ważne centrum dalekosiężnego handlu, świadczą o tym odnalezione przedmioty pochodzące z Nadrenii lub Bizancjum. Utrzymywał także kontakty handlowe ze Skandynawią, Brytanią, arabskim Orientem, Rusią i Bizancjum. Przez nie szedł handel z ziem polskich.

Podczas badań archeologowie odnaleźli szczątki co najmniej 9 łodzi oraz pozostałości po budynkach usytuowanych wzdłuż zmierzającej ku brzegu ulicy. W nich znajdowały się warsztaty rzemieślnicze, min. bursztyniarski, kowalski, szklarski, złotniczy i rogowiarski. Wydobyte w tamtych rejonach rzadkie monety duńskie, angielskie i srebrne arabskie, odważniki i fragmenty wag, to dowody świadczące o żywej wymianie handlowej. Badania wykopaliskowe wykazały także, że, jak mówią źródła: *„mieszkańcy trudnili się m.in. obróbką poroży zwierząt łownych. Ówczesne warsztaty rogowiarskie wytwarzały głównie grzebienie, których półprodukty w postaci klocków i płytek bądź fragmentów wyrobów gotowych odkryto w dużej ilości we wszystkich badanych wykopach. [...]Działały tu również warsztaty szklarskie, które wytwarzały różnymi technikami duże ilości paciorków. [...] Wśród rzemieślników swoje warsztaty mieli tu także złotnicy. [...] Po raz pierwszy wytwarzane są tu naczynia przy użyciu koła garncarskiego.[...] Duże znaczenie rolnictwa w owym czasie potwierdza jednoznacznie diagram, palinologiczny z jeziora Drużno, gdzie okres ten zaznacza się bardzo wyraźnym wzrostem krzywej zbóż (żyta i pszenicy) oraz roślin miejsc otwartych [...] Dużo większe znaczenie w sposobach zdobywania pożywienia miała hodowla zwierząt. [...]”*³. Tak więc, jak widać, osadnicy byli bardzo wszechstronni. Wytwarzali, a następnie sprzedawali wyroby z rogu, bursztynu, żelaza, tkanin, brązu i srebra, a także naczynia gliniane, skóry, futra i wosk. Wśród przybywających z Pomorza a także Skandynawii kupców, również mięso zwierząt hodowlanych i ryby znajdowały zapewne kupców. Handel odbywał się głównie w strefie brzegowej osady – tam odkryto zarysy łodzi, analogiczne do odkrytej łodzi Bągardu, kilka kilometrów na południe. Prawdopodobnie były to łodzie o niewielkim zanurzeniu, doskonale przystosowane do transportu towarów daleko w głąb

³ *Historia Elbląga*, Tom I, red. S. Gierszewski, A. Groth, s. 55-56.

łądów. Mieszkańcy osady byli zamożniejsi od śródlądowych pobratymców, zajmujących się rolnictwem, hodowlą, łowiectwem i rybołówstwem.

4. Mieszkańcy

Dr Marek Jagodziński, odkrywca położenia Truso, twierdził, że było ono zamieszkiwane przez Skandynawów, prawdopodobnie Duńczyków. Innego zdania jest Mieczysław Józefczyk, który w swojej książce pisze, że *„Pogezanie, jak i inne plemiona pruskie, odznaczali się umiłowaniem wolności i szerokich przestrzeni, stąd też najlepiej czuli się w swoich osadach, najczęściej w pojedynczych zabudowaniach oddzielonych od innych zagród lasami, jeziorami, rzekami lub bagnami, Poczuli się wprowadzić do większej wspólnoty plemiennej i w przypadkach konieczności podejmowali wspólne decyzje, lecz ograniczało się to zwykle do każdorazowych wypraw łupieżczych bądź obronnych. Zwykle po takich wyprawach wracali do domów, by oddawać się codziennym zajęciom.”*⁴ Według niego osada była zamieszkiwana przez Prusów.

Obie te teorie łączy Stanisław Gierszewski: *„Jest też prawdopodobne, iż Truso – osada pruska przyciągało obcą ludność kupiecką bądź rzemieślniczą, że było atrakcyjne dla żeglarzy skandynawskich. Mając na uwadze fakt, że kupcy skandynawscy zakładali swe faktorie handlowe w różnych punktach południowego wybrzeża Bałtyku (w Kurlandii, na Mierzei Kurońskiej), sądzi się również, iż podobne próby podjęli w rejonie Elbląga. Pewne znaleziska archeologiczne z VII-X wieku stanowią podstawę hipotez i zamieszkiwaniu rejonu dzisiejszego Elbląga także przez kupców i rzemieślników gotlandzkich oraz ze środkowej Szwecji, oczywiście obok przeważającej tu ludności pruskiej. W odkrytych w różnym czasie grobach zamożnych przedstawicieli ludności bałtyckiej znajdowały się duże ilości ozdób pochodzenia skandynawskiego, głównie gotlandzkich i wschodnioszwedzkich. Nie jest też wykluczone, iż były to po prostu przedmioty handlu sprowadzone tu w drodze importu.”*⁵

5. Koniec Truso

Nie wiadomo, co się działo z Truso w czasach późniejszych – przypuszcza się, że istniało ono jeszcze w X, a może nawet i XI wieku. Zmarły w 1076 roku niemiecki kronikarz i kanonik Adam Bermeński, w swoim dziele pt. *Gesta Hammaburgensis ecclesiae pontificum*

⁴ M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga*, s. 13.

⁵ Stanisław Gierszewski, *Elbląg: przeszłość i teraźniejszość*, s.16-17.

wspomniął o eksporcie futer pruskich do krajów niemieckich w zamian za sukno. Czy odbywało się to za pośrednictwem Truso? Tego nie wiadomo, jednak można przypuszczać, że tak. Jednak wkrótce potem osada upadła, ponieważ w tamtym czasie w strefie bałtyckiej dokonały się przesunięcia ważniejszych punktów wymiany drogą morską, a u ujścia Wisły pojawił się Gdańsk: nowy ośrodek portowy, który od XI stulecia miał już rozległe kontakty handlowe.

Ale nie był to jedyny powód upadku legendarnego Truso. Mówi się, że to szybki bieg wydarzeń w postaci coraz częstszych i zmasowanych ataków krzyżackich wpłynął na upadek osady. Rozpoczął się on już w roku 1236. Pogezanie nie przyłączyli się do pierwszego powstania pruskiego w 1242 roku, ale wzięli udział w drugim (1260), któremu przewodził jeden z możnych – Autumme. Powstańcy odnieśli liczne sukcesy, lecz po śmierci wodza odstąpili od dalszych walk. Znaczna ich część wywędrowała w głąb ziemi pruskich.

Pod uwagę jest brana jeszcze jedna teoria – związana z wcześniej już wymienionymi wikingami. Otóż we wszystkich badanych wykopach natrafiono na intensywną warstwę pożarową. Na miejscu odkryto liczne groty strzał i fragmenty uzbrojenia, m.in. mieczy. Na podstawie tych odkryć można wnioskować, iż osada uległa zagładzie w wyniku pirackiego napadu wikingów lub Słowian pod koniec IX lub na początku X wieku.

„Powstaje więc pytanie, czy założone w 1237 r. miasto można uznać za kontynuację Truso albo pruskiego osadnictwa wczesnośredniowiecznego? Z całą pewnością lokalizacja grodu i miasta Elbląga nie miała nic wspólnego z miejscem, na którym istniało Truso. [...] założenie miasta oznaczało nie kontynuację, lecz rewolucję w dziejach osadnictwa w okolicach Elbląga, w wyniku której pojawiły się nowe formy osadnicze i nowe prawo, przybyła nowa, nie związana etnicznie z ludnością pruską grupa osadników. Nowa osada zaczęła spełniać także nowe funkcje handlowe i produkcyjne.”⁶

Bibliografia:

1. S. Gierszewski, *Elbląg: przeszłość i teraźniejszość*, Gdańsk 1988.
2. *Z dziejów Elbląga*”, red. K. Czarnocki, Elbląg 1956.
3. *Historia Elbląga*, Tom I, S. Gierszewski, A. Grot, Gdańsk 1993.
4. M. Józefczyk, *Średniowiecze Elbląga*, Pelplin 1996.
5. K. Panimasz, *Elbląg. Historia i dziedzictwo*, Elbląg 2007.

⁶ *Historia Elbląga*, Tom I, red. S. Gierszewski i A. Groth, s.60.

Redakcja

Jaroslav M. Gruzla

